Ukraińska propaganda zdemaskowana po ujawnieniu, że wiralowy tweet „rosyjskiego mobilnego krematorium” pochodzi z 8-letniego filmu na YouTube

Proukraiński wiralowy tweet, który pozostaje niesprawdzony przez „kontrolerów faktów” głównego nurtu, twierdzi, że pokazuje obsługiwane przez Rosję „mobilne krematorium” w Mariupolu.

Ale jest tylko jeden problem. Obraz pochodzi z 8-letniego filmu na YouTube.

Tweet został opublikowany przez mainstreamowy outlet NEXTA, który może pochwalić się blisko milionem obserwujących na platformie. Tweet otrzymał ponad 7 000 retweetów i prawie 11 000 polubień – i wciąż rośnie.

„*Mobilne krematoria w #Mariupol*” – głosi tweet.

„*Burmistrz Mariupola Vadim Boychenko powiedział dziś, że w mieście rozpoczęły działalność #rosyjskie mobilne krematoria*”.

Według niego, w Mariupolu mogły zginąć dziesiątki tysięcy ludzi, a krematoria „zacierają ślady zbrodni”.

Proste wyszukiwanie wsteczne ujawnia, że „mobilne krematorium”, które najwyraźniej spala ofiary na Ukrainie, jest w rzeczywistości zrzutem ekranu z 8-letniego filmu na YouTube.

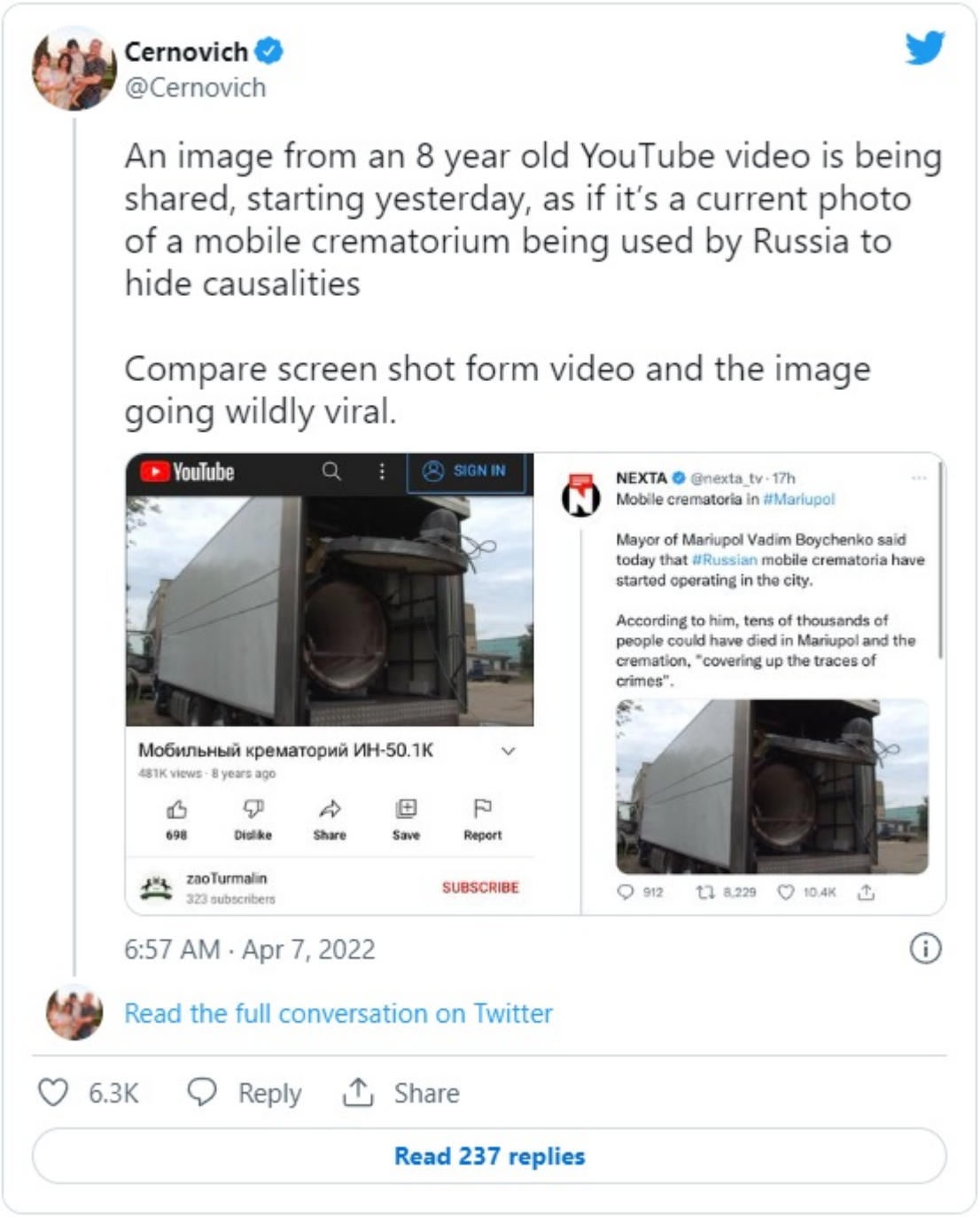

Wygląda na to, że „kontrolerzy faktów" głównego nurtu dają ukraińskiej propagandzie wolną rękę, a Twitter nie umieścił na tweecie „ostrzegawczej etykiety", informującej użytkowników, że są to rażące fałszywe wiadomości, mające na celu zmylenie naiwnych.

Według Summit: użytkownicy Twittera wskazali, że jest to propaganda z recyklingu, ponieważ to samo zdemaskowane twierdzenie o „mobilnych krematoriach" zostało sformułowane na początku wojny.

Tweet pojawił się w tym samym czasie, kiedy ukraińskie władze w Mariupolu zaczęły twierdzić, że rosyjskie wojska „palą ciała dziesiątek tysięcy cywilów” w ramach „nowego Auschwitz”.

Czerpiąc z oburzenia wywołanego rzekomymi zbrodniami wojennymi

w Buczy, rada miejska Mariupola oświadczyła, że „w mieście uruchomiono rosyjskie mobilne krematoria”.

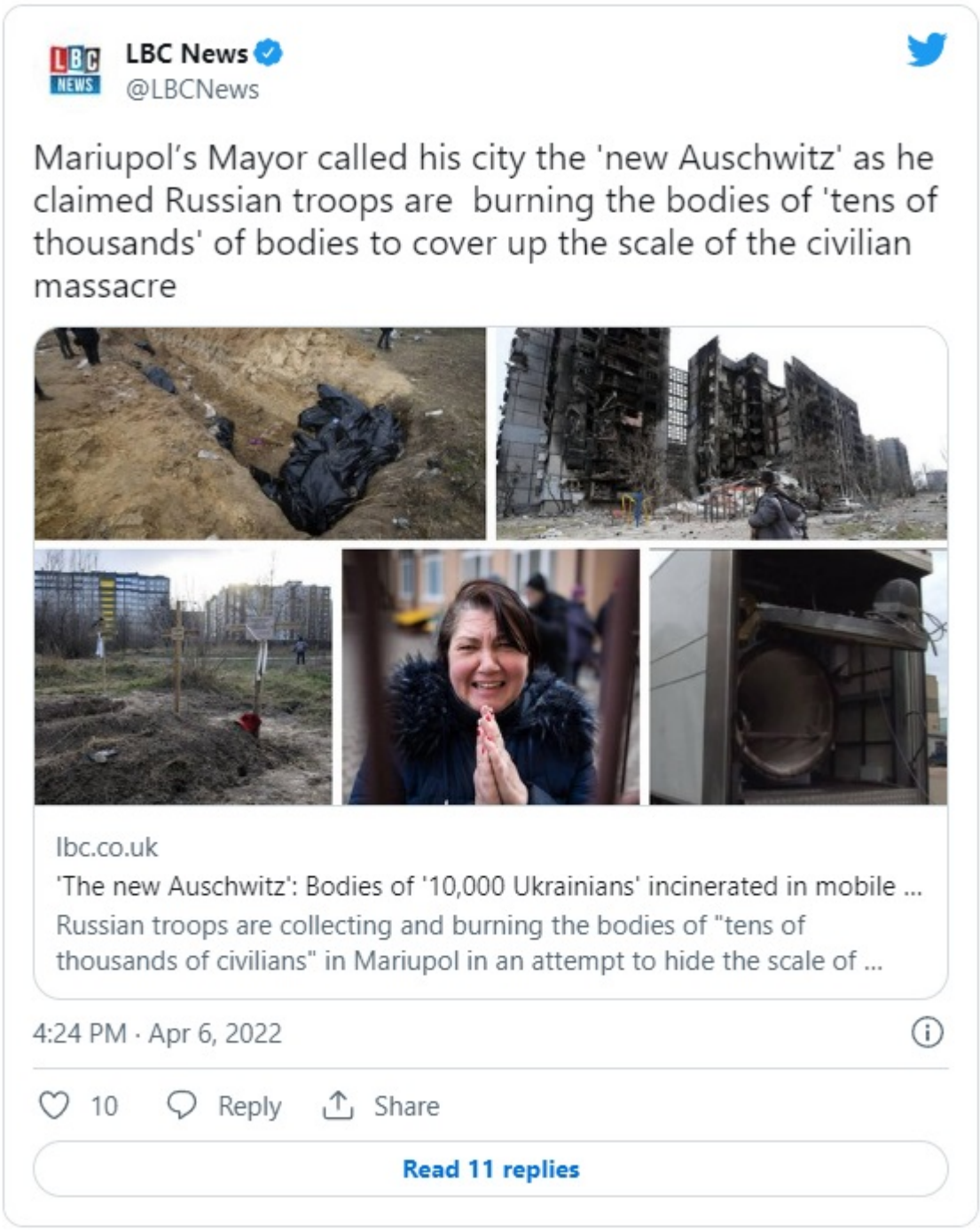

„Świat nie widział skali tragedii w Mariupolu od czasu istnienia nazistowskich obozów koncentracyjnych” – stwierdził burmistrz Mariupola Vadim Boychenko.

Doszło do niezliczonych incydentów z fałszywymi wiadomościami, które zostały całkowicie zaaranżowane lub sfabrykowane przez ukraińskich urzędników, które od początku wojny pozostawały niekontrolowane przez „kontrolerów faktów”.

Należą do nich farsa „Duch Kijowa”, rzekoma „rzeź” ukraińskich żołnierzy na Wyspie Węży i „atak” na pomnik Holokaustu w Kijowie, który nigdy nie miał miejsca.